

Rozdział 4

Grzegorz Kotliński

ZARZĄDZANIE BUDŻETEM I PLANOWANIE FINANSÓW OSOBISTYCH W WARUNKACH INFLACJI

Wstęp

W Polsce, ostatnie dwie dekady XXI wieku upłynęły pod znakiem głębokich zmian, jakie dokonały się w warunkach funkcjonowania gospodarki oraz gospodarstw domowych. Ich przyczynami były: adaptacja do warunków rynkowych, przyjęcie Polski do UE, kryzys finansowy i zwalczanie jego skutków, stabilizacja rozwoju ekonomicznego oraz radykalne zmiany w kierunkach polityki społecznej kolejnych rządów, a w końcu: wybuch pandemii i skutki walki z jej niekorzystnymi konsekwencjami gospodarczymi oraz pogarszająca się sytuacja międzynarodowa. Splot tych nieoczekiwanych konsekwencji (w tym tzw. czarnych łabędzi), doprowadził do wzrostu ogólnego poziomu cen i tym samym do odrodzenia się inflacji, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach Europy, czy w USA. Celem tego opracowania jest przedstawienie wpływu, jaki rosnąca inflacja może wywierać na kształt budżetów osobistych oraz na przebieg planowania finansowego w obrębie gospodarstw domowych. Wynikające stąd zagrożenia mogą odwrócić zauważalne tendencje do wzrostu poziomu przeciętnego dobrobytu i spowodować dotkliwe straty finansowe w wielu budżetach osobistych i domowych. Ich uniknięcie jest możliwe tylko pod warunkiem racjonalnego przygotowania się do podjęcia trudu ograniczania negatywnych konsekwencji inflacji oraz podejmowania takich decyzji dotyczących planowania i zarządzania, które uwzględniać będą wiedzę na temat negatywnych konsekwencji inflacji.

1. Inflacja – zakres i cechy zjawiska

Inflacja to jedno z kluczowych pojęć ekonomii. Istnieje wiele jej definicji, ale jej istota sprowadza się do zjawiska wzrostu ogólnego poziomu cen w gospodarce. Nie należy mylić go z sezonowymi, przejściowymi wzrostami cen w obrębie danej branży czy jakiegoś wydzielonego, lokalnego rynku. Inflacja ma charakter długoterminowy, prowadzi do utraty wartości pieniądza (obniżenia jego realnej siły nabywczej). Skutkuje to wzrostem prędkości jego obiegu, by dalej prowadzić

do ucieczki od pieniądza krajowego do walut obcych czy innych wartości rzeczowych (złoto). Na temat inflacji istnieje obszerna i bogata literatura oraz panują ustabilizowane poglądy na temat przyczyn jej występowania, utrzymywania się oraz jej skutków. Należy podkreślić, że jako zjawisko pieniężne jest z reguły oceniane negatywnie, szczególnie, jeżeli oceniający biorą pod uwagę jej skutki odczuwane przez społeczeństwa (a przede wszystkim przeciętne gospodarstwa domowe).

W literaturze wyróżnia się cztery główne rodzaje inflacji powiązane z określonymi źródłami:

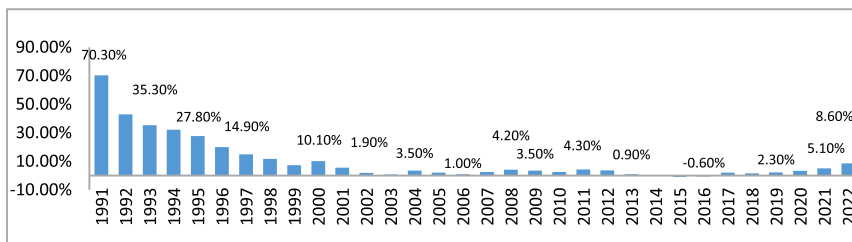
- inflacja popytowa jest wynikiem nadmiernej ilości pieniądza w obiegu; jej źródłem mogą być: nadmierne wydatki państwa, które nie znajdują pokrycia w dochodach (inflacja budżetowa), nadmierna kreacja pieniądza kredytowego (inflacja kredytowa) lub nadmierny w stosunku do wzrostu produkcji, wzrost cen (inflacja płacowa);
- inflacja podażowa, jej przyczyny tkwią w samym procesie produkcji – przede wszystkim w rosnących kosztach spowodowanych wzrostem cen;
- inflacja kosztowa jest konsekwencją długookresowego i istotnego wzrostu kosztów produkcji;
- inflacja strukturalna – jej źródłem są zmiany struktury gospodarczej danego kraju w określonym czasie, w szczególności ta forma dotyczy gospodarek tych krajów, które przechodzą od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej.

Od czasu wprowadzenia do obiegu pieniądza fiducjarnego obserwuje się powolny i systematyczny wzrost cen. Jego tempo w różnych krajach i w różnych okresach bywa nierównomierne. Do źródeł zjawisk inflacyjnych zalicza się zazwyczaj: wzrost kosztów produkcji, nadmierną emisję pieniądza, wzrost popytu w gospodarce, niezrównoważony budżet państwa (gdy wydatki przewyższają wpływy), czy „import” inflacji (gdy wraz ze wzrostem cen towarów importowanych następuje wzrost kosztów produkcji).

Polska gospodarka w przeszłości, pod koniec lat 80-tych ubiegłego wieku, borykała się z negatywnymi konsekwencjami hiperinflacji (kiedy wzrost cen przekraczał poziom 50% w skali roku). W tamtym czasie była to inflacja będąca skutkiem chronicznej nierównowagi budżetowej, wzrostu kosztów produkcji oraz nadmiernej emisji pieniądza. W latach następnych dzięki restrykcyjnej polityce budżetowej (rząd) i pieniężnej (NBP i sektor bankowy) udało się jej poziom obniżyć, najpierw do inflacji galopującej (powyżej 20%), potem kroczącej (od 10–20%), a w końcu pełzającej (1–9%). W latach 2016–2017 rozpoznawano wręcz przesłanki deflacji (a więc zjawiska przeciwnego, sprowadzającego się do obniżania ogólnego poziomu cen). Uznaje się, że niski poziom inflacji – w granicach kilku procent jest uzasadniony wzrostem gospodarczym – i nie budzi niepokoju, a wręcz twierdzi się, że jej niski poziom wspomaga wzrost gospodarczy. Gorzej, gdy poziom inflacji podnosi się ku wartościom wyższym (powyżej 9%). Uważa się powszechnie, że ujawniają się wtedy stopniowo jej negatywne skutki. Należą do nich:

- zniechęcanie do oszczędzania, poprzez szybką utratę siły nabywczej przez pieniądze;
- „sprzyjanie” dłużnikom oraz „krzywdzenie” wierzycieli;
- pogarszanie sytuacji osób otrzymujących stałe dochody; inflacja jest neutralna (bądź nawet korzystna) tylko dla tych, którzy potrafią skutecznie kształtować wysokość swoich dochodów;
- intensyfikowanie wydatków konsumpcyjnych i zniechęcanie do inwestowania;
- rozbijanie rachunku ekonomicznego; inflacja rozmywa adekwatność transakcji pieniężnych i, w efekcie, wpływa negatywnie na rozwój gospodarczy kraju (szczególnie, gdy jej poziom jest wysoki, niekontrolowany i przekracza próg tzw. inflacji galopującej);
- pogarszanie konkurencyjności towarów danego kraju zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych;
- wzmacnianie tendencji do wzrostu importu oraz zmniejszania eksportu, co prowadzi, w długim okresie, do pogorszenia sald bilansu płatniczego kraju.

Wielu Polaków, szczególnie tych urodzonych po 2004 roku nie spotkało się z inflacją, dlatego jej pojawienie się na przełomie roku 2021 i 2022 napawa ich słusznymi obawami. Osoby starsze powinny jednak pamiętać jej katastrofalny wpływ na nastroje obywateli Polski w latach 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku. W niniejszym opracowaniu nie ma miejsca na szczegółowy opis tych zjawisk z przeszłości, warto jednak przypomnieć, że we wskazanym okresie Polacy odwracali się od złotówki, wiele transakcji przeprowadzano w walutach obcych – wtedy w dolarach i w markach niemieckich. Wielkim wysiłkiem w zakresie kształtowania polityki pieniężnej, podejmowanych od 1989 roku, udało się ustabilizować wartość złotego i wygasić procesy inflacyjne, sprowadzając je do poziomu akceptowanego społecznie, już w pierwszych latach po roku 2000.



Wykres 4.1. Zmiany poziomu inflacji w Polsce w latach 1991–2022 (wg danych GUS).

Źródło: dane GUS, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych/>, dostęp 10.02.2022.

Warto przypomnieć, choć nie znalazło się to na wykresie 4.1, że w latach 80. XX w. polskie społeczeństwo borykało się z hiperinflacją – np.: w roku 1988 – 60,2%, w 1989 – 251%, a w 1990 – nawet z megainflacją – 585,8%. Przez dwie dekady polskie społeczeństwo zmagало się z negatywnymi skutkami hiper- i megainflacji. Być może dlatego u osób pamiętających tamten czas, zjawisko

inflacji zapisało się wyjątkowo negatywnie, jako okres wielkich wyrzeczeń i trudów. Aktualny wzrost poziomu inflacji (do poziomu 13,9% w maju 2022 roku) przywraca niepokój, tym bardziej, że jak wskazują aktualne wydarzenia (zwalczanie pandemii, jej skutków gospodarczych oraz niepewność dotycząca sytuacji międzynarodowej) nie napawają nadzieją na szybką stabilizację sytuacji i nakazują dużą ostrożność w prognozowaniu zmian poziomu cen, nie tylko w polskiej, ale i w europejskiej czy światowej gospodarce.

Trwa ożywiona dyskusja na temat źródeł odradzającej się inflacji i to nie tylko w Polsce, ale także w Europie, a nawet w skali globalnej. Najczęściej wśród jej przyczyn wymienia się:

- pieniężne konsekwencje pandemii – w postaci przekazania w jej trakcie niespotykanych wcześniej, olbrzymich sum wsparcia w ramach tzw. tarczy anty-COVIDowej dla wybranych grup społeczeństw (głównie dla przedsiębiorców oraz samozatrudnionych) – co niewątpliwie przyczyniło się do zwiększenia podaży pieniądza,
- finansowe konsekwencje pandemii w postaci skokowego wzrostu długu publicznego, i to zarówno w skali pojedynczych państw, jak i w skali ogólnoeuropejskiej,
- gospodarcze, ogólnoswiatowe konsekwencje pandemii, wśród których wskazuje się: przerwanie łańcuchów dostaw (co wymusza ograniczanie rozmiarów produkcji czy handlu), wzrost niepewności otoczenia (katastrofalnie wzmocniony przez wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej),
- wahania (a właściwie niespodziewane wzrosty) cen surowców naturalnych (głównie gazu oraz paliw) oraz wahania kursów walut obcych na wybranych rynkach lokalnych oraz w skali światowej.

Wskazane czynniki są najczęstszymi, co nie oznacza, że ich wymienienie jest w pełni kompleksowe. Gdyby wskazane źródła inflacji pojawiły się pojedynczo, nie byłyby tak groźne. Niestety, występują równolegle, co powoduje, że przenikają się nawzajem, co dodatkowo utrudnia ich precyzyjne zwalczanie. Prawdą jest, że przez przedpandemiczne okresy dobrej koniunktury gospodarczej władze monetarne wielu państw wdrożyły bardzo wyśrubowane i precyzyjne procedury w zakresie prowadzenia polityki pieniężnej. Doprowadziły one inflację do poziomu bliskiego zeru. Skutkiem czego, stosowane instrumenty polityki pieniężnej (np.: poziom oprocentowania kształtowany przez władze monetarne) także osiągnęły poziom tak niskie, że utraciły zdolność skutecznego oddziaływania na kształtowanie podaży i popytu na pieniądź. Pandemia radykalnie i szokowo zmieniła tę sytuację i zmusiła banki centralne do podwyższania stóp procentowych po to, aby przywrócić instrumentom polityki pieniężnej możliwość skutecznego oddziaływania na procesy gospodarcze. Pierwsze decyzje o ostrożnym podnoszeniu stóp procentowych, wzmocnione widocznymi w gospodarce konsekwencjami przerwania łańcuchów dostaw, doprowadziły do odkotwiczenia oczekiwań inflacyjnych społeczeństwa. Nabrało ono przekonania o powstaniu szybko napędzającej się spirali wzrostu inflacji. W takiej sytuacji, kiedy niekorzystne czynniki wewnętrzne: pieniężne, finansowe, gospodarcze oraz w skali międzynarodowej nawzajem się

nakładają i dodatkowo napotykają rosnące oczekiwania inflacyjne wśród społeczeństwa, wzrost inflacji jest zrozumiały. Niebezpieczna jest utrata kontroli nad tym zjawiskiem. Aby ją odzyskać konieczne jest równoczesne przedsięwzięcie działań, których celem będzie z jednej strony, osłabianie impulsów inflacyjnych pojawiających się w gospodarce, a z drugiej strony, równoczesne zmniejszanie oczekiwań inflacyjnych społeczeństwa. Tego rodzaju działania wymagają synchronizacji oraz czasu. Ograniczanie inflacji to proces długi i skomplikowany, a osiągnięcie sukcesu jest możliwe tylko wtedy, gdy jego przebieg nie będzie zakłócany przez dodatkowe turbulencje i zagrożenia (kryzysy, katastrofy, czy pandemie) oraz prowadzona będzie umiejętna i konsekwentna polityka pieniężna zmierzająca do jej wygaszenia. W Polsce w latach 1991–2002 się to udało. Dzięki czemu na okres około 20 lat polskie społeczeństwo mogło skupić się na innych zadaniach niż przewidywanie poziomu inflacji.

Prognozowanie przebiegu inflacji w Polsce w nadchodzących latach nie mieści się w celach tego opracowania. Nie sposób jednak oprzeć się pokusie zwrócenia uwagi, że wybuch konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, pogarsza właściwie wszystkie ze wskazanych czynników. W takiej sytuacji, z całą pewnością, wyzwaniem dla gospodarek krajów UE oraz Polski będzie zmierzenie się w ciągu najbliższych kilku lat z silnymi wahaniami poziomu inflacji. Warto zatem przeanalizować wpływ inflacji na budżety gospodarstw domowych oraz planowanie finansów osobistych.

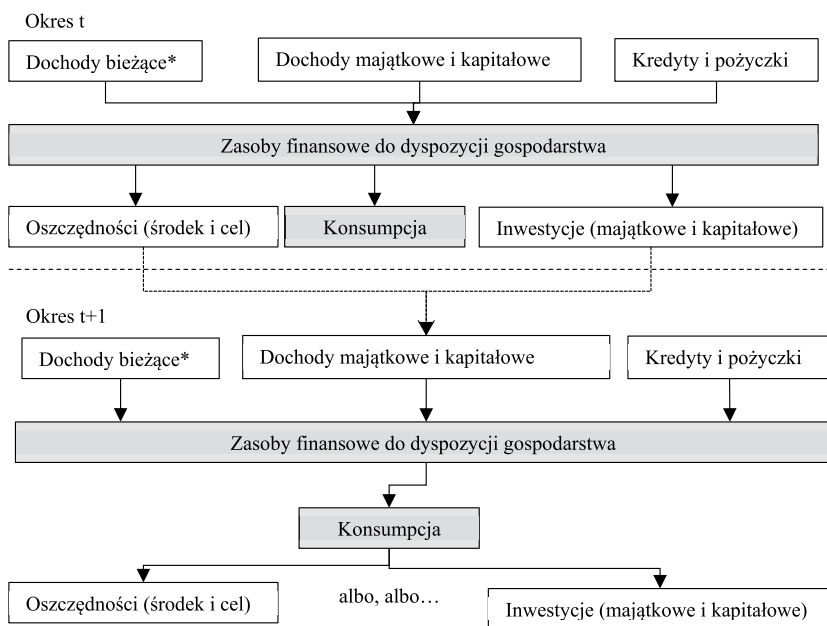
2. Budżet osobisty a budżet gospodarstwa domowego i zarządzanie nimi

W odniesieniu do osób fizycznych pojęcie budżetu rozumiane jest w dwojaki sposób. Najczęściej używane są określenia budżetu osobistego oraz budżetu gospodarstwa domowego. Budżet osobisty to pojęcie bardzo wąskie. Obejmuje finanse pojedynczych osób, co oznacza, że w przypadku osób żyjących samotnie budżet osobisty jest równocześnie budżetem domowym. Natomiast w przypadku osób żyjących wspólnie (z reguły tworzących rodzinę) przyjmuje się, że budżety osobiste poszczególnych domowników zlewają się w jeden wspólny – budżet domowy. Dlatego w szerokim podejściu – pojęcia budżetów osobistego i domowego są uważane za tożsame lub co najmniej bliskoznaczne.

Oba rodzaje budżetów obejmują bardzo podobne kategorie ekonomiczne, ponieważ zawierają zestawienia wpływów i rozchodów (wydatków) finansowych w danym okresie. Przyjęto się uważać, że najbardziej wskazane jest sporządzanie budżetów dla okresu roku podatkowego (czyli kalendarzowego). Czyni się tak ze względów praktycznych, ponieważ jako podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych zobowiązani jesteśmy do corocznego rozliczania się z dochodów uzyskanych w ciągu roku. Pokrywanie się okresów znacznie ułatwia sporządzenie koniecznych dokumentów podatkowych. Warto zauważyć, że o ile zeznania PIT mają postać opracowanych złożonych i kompletnych dokumentów, o tyle budżety czy to osobiste, czy domowe, takiej formy mieć nie muszą i zazwyczaj

nie mają. Wynika to z faktu, że ich sporządzanie nie jest obowiązkowe. Dlatego przybierają one najczęściej postać osobliwego konstruktów intelektualnego i są zestawiane w umysłach osób tworzących gospodarstwo domowe (bywa, że są tworzone wspólnie). Utrudnia to szczegółowy opis ich konstrukcji, ponieważ, budżety domowe są budowane w dowolny sposób i często mają charakter niekompleksowy, wybiórczy. Zazwyczaj nie są sporządzane profesjonalnie tylko intuicyjnie i przybierają postać zestawień tworzonych *ad hoc*, na dodatek na amatorskich zasadach. Sama budowa budżetu domowego jest procesem sekwencyjnym, rozłożonym w czasie, co stanowi dla wielu osób dodatkowe utrudnienie (schemat 4.1).

Są też takie osoby i takie gospodarstwa domowe, które żyjąc z dnia na dzień, nie przejmują się myśleniem o tworzeniu tego rodzaju zestawień i tego nie czynią, uważając, że „jakoś to będzie”. Ta ostatnia strategia, z pozoru nieracjonalna, broni się jednak w niektórych okolicznościach. Wtedy, kiedy dochody gospodarstwa domowego rosną a nie ma ono w planach znaczących wydatków na przykład majątkowych, taka postawa może być wystarczająca. W każdej innej sytuacji – potrzeba konstruowania budżetów domowych jest oczywista.



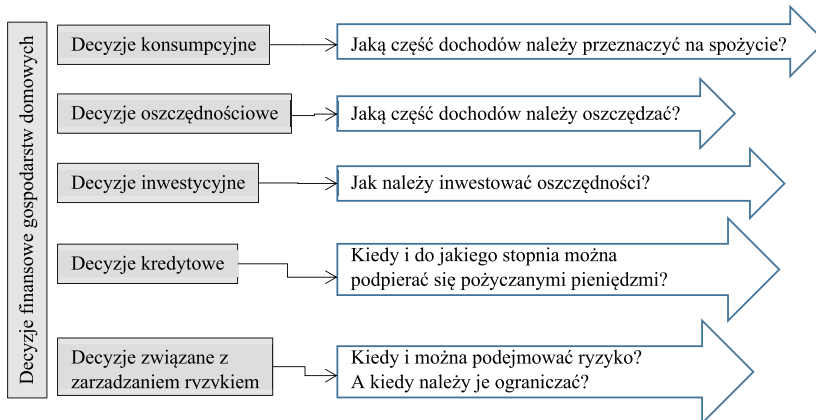
Schemat 4.1. Równoległy i sekwencyjny sposób alokacji zasobów finansowych w gospodarstwie domowym.

*- dochody z pracy najemnej, własnej działalności gospodarczej, transferów budżetowych (emerytury, renty, zasiłki, świadczenia wychowawcze) ujmowane jako dochody netto.

Źródło: opracowano na podstawie: Kata R., Nowak K., Leszczyńska M., Kowal A., Sebastianka B., 2021, *Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, str. 51.

Gospodarstwo domowe, podobnie jak podmioty gospodarcze, stają na co dzień wobec ograniczonej posiadanych zasobów pieniężnych. W takiej sytuacji, zgodnie z zasadą racjonalnego gospodarowania, niezbędne jest dopasowywanie celów do możliwości finansowych lub na odwrót (wykorzystuje się wtedy dodatkowe, zewnętrzne źródła finansowania: kredyty i pożyczki). Która ze strategii zostanie wybrana i w rezultacie realizowana, zależy od indywidualnych decyzji podejmowanych w zakresie hierarchii potrzeb i celów.

Powszechnie przyjmuje się, że głównym celem gospodarstwa domowego jest zaspokajanie potrzeb i aspiracji jego członków (osobistych i wspólnych)⁶⁸. Finanse, a właściwie planowanie finansowe jawią się na tym tle, jako jeden ze sposobów jego osiągnięcia. Większość gospodarstw domowych boryka się z ograniczeniami budżetowymi, które zmuszają je do rozpatrywania równoległe wielu spraw finansowych i podejmowania odpowiednich decyzji. Kłopot polega jednak na tym, że gospodarstwa domowe obierają rozmaite cele i nie zawsze są konsekwentne w ich realizacji. Dzieje się tak z przyczyn czysto obiektywnych (każde gospodarstwo domowe jest inne), ale także i subiektywnych (gospodarstwa domowe charakteryzują odmienne uwarunkowania: inny etap cyklu życia, inna liczba członków, różna ich struktura wiekowa, odmienne aspiracje w zakresie edukacji potomstwa, czy zabezpieczenia emerytalnego, etc.). Mimo, że cel główny jest wspólny dla gospodarstw domowych, to już w zakresie celów szczegółowych pojawiają się poważne różnice, a i pojedyncze gospodarstwo domowe, w trakcie swego trwania wiele razy zmienia swoje preferencje, a tym samym i cele szczegółowe. Modelowe ujęcie decyzji podejmowanych przez gospodarstwa domowe prezentuje schemat 4.2.



Schemat 4.2. Decyzje finansowe gospodarstw domowych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Z. Bodie, R. Merton, *Finanse*, PWE, Warszawa 2003, s. 26; za: *Współczesne problemy finansów osobistych*, 2014, pod red. B. Świeckiej, CeDeWu.pl. Warszawa, s. 91.

⁶⁸ Bywałec C. (2012). *Ekonomika i finanse gospodarstw domowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 117.

Waga każdej z decyzji jest inna (stąd różnice w długości strzałek), dodatkowo także ich hierarchia może być kształtowana odmiennie w każdym z gospodarstw domowych. Różnice wynikają z przyczyn o charakterze endo- i egzogenicznym, czyli ze zróżnicowania dochodowego gospodarstw domowych, rozmaitego poziomu wykształcenia ich członków oraz poziomu ich świadomości ekonomicznej, etapu cyklu życia, etc.

Do najważniejszych kryteriów podziału celów gospodarstw domowych istotnych z punktu widzenia ich finansów należy zaliczyć:

- wg terminów: cele krótko-, średnio- i długoterminowe,
- wg liczby osób: cele indywidualne, cele wspólne dla niektórych członków, cele wspólne dla całego gospodarstwa domowego,
- wg charakteru: cele społeczne (edukacja, pozycja społeczna), ekonomiczne (majątkowe, dotyczące poziomu życia, dotyczące zabezpieczenia na przyszłość).

Przejęciowe skupienie się na realizacji któregośkolwiek z nich powoduje poważne konsekwencje dla sytuacji całego gospodarstwa domowego. Podział celów można powiązać z podziałem decyzji, jakie zapadać powinny w ramach gospodarstw domowych.

Na przestrzeni ostatnich trzech dekad polskie społeczeństwo przeszło wiele głębokich zmian, o społecznym, ekonomicznym i kulturowym znaczeniu. Dotyczy to także gospodarstw domowych. Mają one duży wpływ na ich preferencje w zakresie usług finansowych. Wśród najważniejszych z nich należy wymienić⁶⁹:

- wzrost majątków i aktywów dziedziczonych;
- kryzys systemów emerytalnych oraz tendencje przesuwania odpowiedzialności za świadczenia emerytalne ze strony państwa na jego obywateli;
- zmiany w charakterze pracy – wzrost samozatrudnienia, powiększająca się mobilność ludzi w zakresie zmiany miejsca pracy i zamieszkania;
- starzenie się społeczeństwa oraz wydłużenie okresu życia;
- zmiany w strukturze i roli gospodarstw domowych (wzrost liczby małżeństw rozwiedzionych, posiadanie dzieci w późniejszym okresie, wydłużenie okresu, w którym rodziny powinny osiągać wyższe dochody);
- ukierunkowanie zachowań nabywczych klientów w stronę produktów kompleksowych, mniej homogenicznych;
- procesy deregulacji wpływające na wytworzenie się kategorii dostawców usług finansowych oferujących coraz bardziej kompleksowe usługi i produkty.

Do przebiegu wskazanych procesów wiele wnoszą turbulencje okresu pandemii. Niestety za wcześnie jest, aby pokusić się o kompleksowe określenie jej konkretnego wpływu. Z całą pewnością zmieniła ona jednak hierarchię celów funkcjonowania gospodarstw domowych, wysuwając na pierwszy plan potrzeby: zapewnienia bezpieczeństwa, zdrowotne i zabezpieczenia majątkowego na przyszłość.

⁶⁹ Sibińska, A. (2012). *Agregacja usług finansowych, trendy i kierunki rozwoju elektronicznych finansów osobistych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 702; Ekonomiczne Problemy Usług nr 87, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 564.



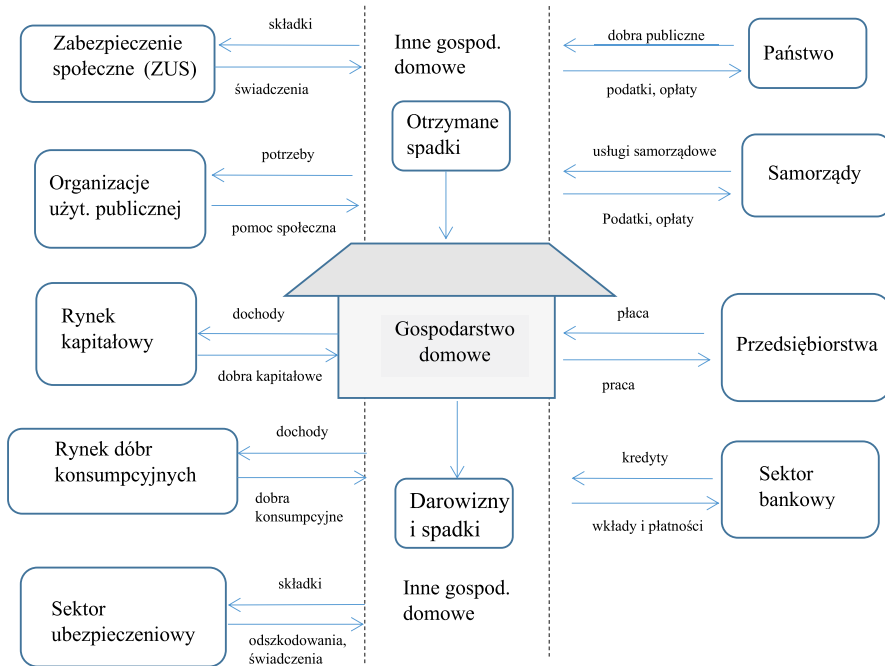
Schemat 4.3 Piramida potrzeb finansowych gospodarstwa domowego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Kata R., Nowak K., Leszczyńska M., Kowal A., Sebastianka B., 2021, *Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, str. 32.

Gospodarstwo domowe ma określoną hierarchię potrzeb finansowych. W każdym przypadku kształtowana jest ona indywidualnie. Mimo to możliwe jest przedstawienie obiektywnej piramidy potrzeb – prezentuje ją schemat 4.3.

Prezentowana piramida zakłada pewien minimalny poziom racjonalności członków gospodarstwa domowego zgodnie z założeniami A. Lindquista (1981) (a właściwie na bazie jego hierarchicznego modelu oszczędzania). Przyjął on, że gospodarstwo domowe w pierwszej kolejności zaspokaja swoje bieżące potrzeby, a dopiero później, o ile wystarcza wolnych środków, tworzy bufory kapitałowe i przeznaczają je na konkretne cele. Większość gospodarstw tak właśnie postępuje. Niestety nie dotyczy to tych z nich, które są w najgorszej sytuacji finansowej. Jeżeli nie wystarcza im bowiem środków na wydatki bieżące nie rozważają one (i *de facto* nie planują) ponoszenia wydatków wyższego rzędu. W praktyce oznacza to, że zarządzać i tym samym planować wydatki mogą tylko te gospodarstwa domowe, które dysponują odpowiednio wysokimi nadwyżkami wolnych środków i są aktywnymi i racjonalnymi uczestnikami procesów gospodarczych rozgrywających się w ich bliższym i dalszym otoczeniu. Z innymi uczestnikami obrotu gospodarczego łączy je wiele zależności. Najważniejsze z nich zaprezentowano na schemacie 4.4.

W niniejszym opracowaniu nie ma miejsca na szczegółowy opis wszystkich wskazanych relacji. Warto jednak zauważyć, że z biegiem lat (i rozwojem społecznym) ich liczba rośnie i są one coraz bardziej skomplikowane. Tym niemniej, coraz większą rolę odgrywają relacje gospodarstw domowych z bankami. Są to instytucje, które dzięki świadczonym usługom „w jednym” ręku skupiają szeroką wiedzę o finansowych aspektach funkcjonowania każdego gospodarstwa domowego. Banki mogą i coraz częściej starają się świadczyć usługi doradcze, bazując na



Schemat 4.4. Relacje gospodarstw domowych z otoczeniem ekonomicznym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bywalec Cz., 2012, *Ekonomika i finanse gospodarstw domowych*, PWN, Warszawa, s. 26.

szerokiej wiedzy o możliwościach i potrzebach finansowych każdego z obsługiwanych gospodarstw domowych.

W ostatnich dwóch dekadach – czyli w erze bankowości elektronicznej – pojawia się coraz więcej programów czy aplikacji, które umożliwiają automatyczne zestawianie budżetów domowych, a które lokowane są w serwisach internetowych banków (tzw.: PFM, *Personal Finance Management*). Na podstawie analizy przepływów pieniężnych na danym rachunku bankowym zlecanych przez klientów umożliwiają one, zestawianie raportów z otrzymywanych wpływów i realizowanych wydatków. Traktowanie tych raportów jako budżetów domowych jest działaniem na wyrost, choć oczywista jest ich przydatność w zakresie analizy wpływów i wydatków. Często łączy się je z aplikacjami umożliwiającymi oszczędzanie na określone cele, inwestowaniem w instrumenty rynku kapitałowego, czy zakupem usług ubezpieczeniowych. Tego typu rozwiązania służą wsparciem, szczególnie w racjonalizowaniu wydatków, ale utożsamianie ich z budżetami domowymi, możliwe jest tylko wówczas, gdy gospodarstwo domowe korzysta tylko z jednego rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. Oczywiście istnieją także aplikacje niezależne, które oferują już kompleksową obsługę budżetów domowych. Ich wykorzystywanie bazuje na pobieraniu danych z wszystkich prowadzonych przez gospodarstwo rachunków bankowych oraz na skrupulatnym ewidencjonowaniu

wydatków (poprzez skanowanie paragonów i rachunków). Tworzone przez nie budżety, przybliżają użytkowników do kompleksowego ujmowania wpływów i wydatków (przynajmniej od strony wydatków bieżących, krótkoterminowych)⁷⁰. Ujęcie długoterminowe wymaga dodatkowo uwzględnienia inwestycji i przepływów majątkowych, ale i takie rozwiązania są możliwe⁷¹. Aplikacje służą nie tylko zestawianiu budżetów, ale mogą być także nakierowane na wzbudzanie określonych rodzajów działań – na przykład zachęcają do oszczędzania przejściowych nadwyżek, wzbudzają poczucie winy za niepotrzebne wydatki (przydatne dla zakupoholików), czy podsuwają atrakcyjne formy usług ubezpieczeniowych. Aktualnie istnieje bardzo wiele tego rodzaju aplikacji, i to zarówno w wersji web (w Internecie), jak i do użytkowania na smartfonach. Warte uwagi są te z nich, które umożliwiają korzystanie z danych zasysanych automatycznie z banków, w których gospodarstwo domowe prowadzi rachunki bankowe (dzieje się tak dzięki protokołom otwartej bankowości – tzw. API (*Application Programming Interface*)), które wprowadzono jako rezultat wdrożenia dyrektywy PSD. Umożliwia ona tzw. stronie trzeciej TPP (*Third Party Provider*) dostęp w imieniu klientów do danych o rachunkach bankowych. Istotne jest, aby wybierana aplikacja internetowa czy mobilna była prowadzona przez autoryzowanego operatora (TPP), którym z reguły są obecnie firmy z sektora FinTech. Tego rodzaju aplikacje oferowane są także przez banki (np. ING BŚK SA, czy Santander Bank Polska SA oraz inne). Przy udziale tego rodzaju pomocników składanie budżetów domowych stało się o wiele łatwiejsze. Pytanie jednak, czy tego rodzaju rozwiązania są stosowane przez klientów? Nie prowadzono badań na ten temat przez blisko 10 lat. Ostatnie dane pochodzą z 2012 roku i wynikało z nich, że ponad 60 % Polaków prowadzi budżety domowe (14% w formie arkusza kalkulacyjnego, a 4% aplikację internetową lub mobilną).⁷² Inne, zdecydowanie bardziej optymistyczne wyniki badań prezentują A. Warchlewska i K. Waliszewski⁷³. Niestety dotyczą one tylko studentów, ale wynika z nich, że są to aplikacje wśród nich bardzo popularne, choć ich przydatność jest oceniana bardzo ostrożnie. Eksperti mają na temat tego rodzaju rozwiązań także dość chłodną ocenę⁷⁴, sugerując, że Polacy nie są zainteresowani, aż tak skrupulatną kontrolą i ścisłym oszczędzaniem, ponieważ wolą korzystać z oferty kredy-

⁷⁰ Żyro, F. (2021), *Jak mieć więcej pieniędzy. Aplikacje do budżetu domowego*, <https://publicystyka.ngo.pl/jak-miec-wiecej-pieniedzy-w-roku-2021-aplikacje-do-budzetu-domowego>, dostęp: 10.02.2022.

⁷¹ Litwin-Dolezińska D. (2019). *Aplikacje do zarządzania domowym budżetem*, <https://generali-investments.pl/contents/display-article/klient-indywidualny/aplikacje-do-zarzadzania-domowym-budzetem-7-najlepszych-rozwiazan>, dostęp: 7.02.2022.

⁷² Siwek K., Rojek A. (2012). *Ponad 60 proc. Polaków kontroluje domowy budżet*, https://biznes.interia.pl/finanse/news-ponad-60-proc-polakow-kontroluje-domowybudzet,nId,3798036#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome.

⁷³ Warchlewska A., Waliszewski K. (2021), *Aplikacje wspomagające zarządzanie finansami osobistymi – perspektywa edukacji finansowej studentów*, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t.119, s. 564.

⁷⁴ Macierzyński M. (2009). *Aplikacje do zarządzania domowymi finansami mają w Polsce małe szanse na sukces?*, <https://prnews.pl/aplikacje-do-zarzadzania-domowymi-finansami-maja-wpolsce-male-szanse-na-sukces-49580>; dostęp: 10.02.2022 r.

towej i pożyczkowej rynku finansowego. Niewątpliwie ciekawym jest, czy okres pandemii i odradzająca się inflacja wpłynie na zmiany preferencji Polaków w opisywanym zakresie.

3. Planowanie finansów osobistych

W literaturze spotyka się wymienne stosowanie pojęć finanse osobiste i finanse gospodarstw domowych, chociaż tak naprawdę pojęcia te znacznie różnią się między sobą. B. Świecka odróżnia finanse osobiste (personalne) od finansów gospodarstw domowych. Finanse osobiste stanowią kategorię węższą, ponieważ dotyczą zjawisk finansowych osoby fizycznej, pojedynczego człowieka. Na finanse gospodarstwa domowego składają się finanse osobiste poszczególnych członków gospodarstwa domowego, jak również wspólne przepływy finansowe tego zespołu osób, jako wspólnoty budżetu i zaspokojenia potrzeb indywidualnych poszczególnych członków, jak i zbiorowych gospodarstwa domowego⁷⁵. Definicja GUS każe jako gospodarstwo domowe traktować zespół osób spokrewnionych lub niespokrewnionych, mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się (gospodarstwo domowe, wieloosobowe) lub osoba utrzymująca się samodzielnie, bez względu na to, czy mieszka sama, czy też z innymi osobami (gospodarstwo domowe jednoosobowe). Członkowie rodziny mieszkający wspólnie, ale utrzymujący się oddzielnie tworzą odrębne gospodarstwa domowe⁷⁶.

Planowanie według definicji R.W. Griffina to wytyczanie celów organizacji i określanie sposobu ich realizacji⁷⁷. W odniesieniu do finansów osobistych sprawa musi do wyboru celów i określenia zadań mających umożliwić ich realizację, ważny jest także dobór środków służących realizacji zadań oraz stworzenie harmonogramu określającego chronologię realizacji poszczególnych z nich. Podmiotem planowania są gospodarstwa domowe, a przedmiotem ich budżety. Warto zwrócić także uwagę na fakt, że w odróżnieniu od planowania przeprowadzanego w przedsiębiorstwach, w odniesieniu do gospodarstw domowych nie można spodziewać się profesjonalizmu w wykonywaniu czynności składających się na planowanie finansowe. Co ważne, inne jest kryterium efektywności planowania – w przedsiębiorstwach może to być maksymalizacja dochodu, w gospodarstwach domowych – jest to maksymalizacja stopnia zaspokajania potrzeb poszczególnych ich członków. Możliwe jest wsparcie ze strony doradców finansowych, ale po ich pomoc przeciętne gospodarstwa domowe sięgają sporadycznie.

⁷⁵ Waliszewski K. (2014). *Planowanie finansów osobistych (zarządzanie finansami osobistymi) z udziałem doradców finansowych: znaczenie dla gospodarstw domowych i gospodarki*. Problemy Zarządzania 2014, vol. 12, nr 4 (48), t. 1.

⁷⁶ GUS, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/103,pojcie.html>.

⁷⁷ Griffin R. W. (1996). *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Jak głosił H. Simon, zarówno gospodarstwa domowe, jak i każdy z nas, żyje w narastającym zgiełku informacyjnym, wytwarzanym przez otoczenie, a ograniczone możliwości poznawcze, prowadzą nas do podejmowania decyzji w warunkach znacznego poziomu niedoinformowania (zgodnie z ideą ograniczonej racjonalności)⁷⁸. Popularyzacja Internetu i e-gospodarki, niewiele w tym zakresie zmieniła, ponieważ ilość otaczających nas informacji niepokojąco wzrasta, pozbawiając nas szans na ich racjonalną analizę. Podejmowanych decyzji nie można jednak *a priori* traktować, jako decyzji irracjonalnych. Wiedza, doświadczenie, a czasami tradycje, czy też przypadek sprawiają, że dokonywane wybory i podejmowane decyzje są bliskie tym właściwym. Stąd bierze się rola tradycji i zwyczajów – pomagają one podejmować wiele decyzji, nie na podstawie pogłębionej refleksji, ale poprzez powtarzanie przeciwiczonych już w przeszłości schematów postępowania. W niektórych gospodarstwach domowych wystarcza to do konstruowania budżetów domowych i planowania finansowego.

Planowanie – to jeden z etapów działania zorganizowanego, które obejmuje także kolejne, takie jak: organizowanie, motywowanie, czy kontrolowanie. W odniesieniu do finansów osobistych i budżetów gospodarstw domowych planowanie oznacza działanie sprowadzające się do prognozowania kształtu budżetów w następnych okresach. Ponieważ dotyczy przyszłości, natrafia na wiele przeszkód i trudności. Dotyczą one, między innymi:

1. narastającej niepewności dotyczącej kształtowania wartości wpływów i rozchodów, liczby osób w gospodarstwie domowym oraz zmian ich potrzeb w miarę wydłużania okresu planowania,
2. kłopotów z akuratnym przewidzeniem liczby i skali zagrożeń związanych z możliwymi, przyszłymi turbulencjami na kolejnych etapach cyklu życia podmiotu planującego,
3. braku odpowiednich informacji (na skutek ograniczonego do nich dostępu) o przyszłym, prognozowanym kształcie usług instytucji odpowiedzialnych za wspieranie osób starszych (służba zdrowia, opieka społeczna, etc.),
4. braku możliwości rzetelnego przewidzenia zmian w kierunkach w przebiegu zjawisk pieniężnych (takich jak inflacja, czy deflacja).

Oddziaływanie wymienionych trzech pierwszych czynników na przebieg planowania finansów osobistych jest oczywisty i nie wymaga bardziej szczegółowego opisu. Dotyczy to mieszkańców krajów o ugruntowanej gospodarce rynkowej, które dysponują ustabilizowanymi systemami podatkowymi, ubezpieczeniowymi i zabezpieczenia społecznego. Większość gospodarstw domowych zakłada ich dalsze sprawne funkcjonowanie. Jak dotąd takie nastawienie przynosiło spodziewane efekty. Aktualnie jednak, na skutek wybuchu pandemii, jej wszechstronnych następstw oraz pogarszającej się sytuacji międzynarodowej poczucie bezpieczeństwa staje się coraz bardziej niepewne. Rozpatrywanie tego rodzaju utrudnień wykracza jednak poza ramy tego opracowania. Pozostaje

⁷⁸ Simon H.A. (1986). *Rationality in Psychology and Economics*, Journal of Business, Vol. 59, No. 4, s. 209–224.

czynnik czwarty. Zjawiska pieniężne bez względu na charakter (zarówno inflacja, czy deflacja) mają kluczowy wpływ na skuteczność planowania finansów osobistych. Wynika to z faktu, że zmieniają one rachunki wartości pieniądza w czasie. Im wyższy będzie w przyszłości poziom inflacji, tym szybciej będzie spadała wartość zgromadzonych obecnie środków pieniężnych, dodatkowo także niższa będzie obecna wycena przyszłych wpływów pieniężnych. Deflacja (przeciwieństwo inflacji) odwraca wskazane zagrożenia. Rzeczywisty wpływ obu zjawisk pieniężnych na sytuację gospodarstw domowych, niestety nie ogranicza się tylko do efektów czysto pieniężnych. Oba zjawiska podważają reguły funkcjonowania gospodarek rynkowych i tym samym, pośrednio, ich skutki dodatkowo pogarszają sytuację gospodarstw domowych. Paradoksem jest, że oba zjawiska pieniężne, będąc zjawiskami przeciwstawnymi (ze względu na konsekwencje pośrednie) dają taki sam skutek – pogłębiają recesję gospodarczą, która dla gospodarstw domowych oznacza zagrożenie rosnącym bezrobociem. Z takiego rozumowania wynika wniosek, że opisane zjawiska pieniężne oprócz konsekwencji bezpośrednich, także pośrednio utrudniają działalność gospodarczą i gmatwiają sytuację gospodarstw domowych.

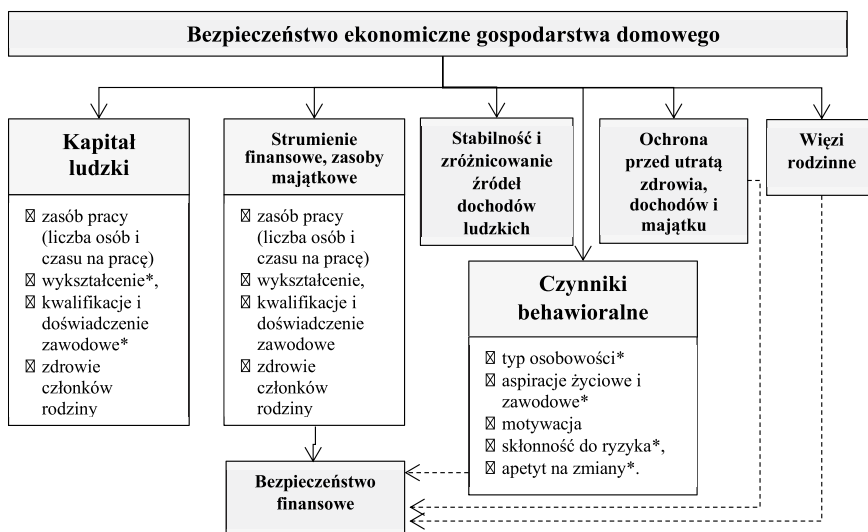
Zgodnie ze standardem ISO 22222 – planowanie finansów osobistych można zdefiniować, jako proces mający na celu umożliwienie konsumentom uzyskania ich osobistych celów finansowych. Wyróżnia się dwie płaszczyzny planowania finansowego – procesową (czynnościową) i przedmiotową (rodzajową). Ta pierwsza wskazuje na czynności składające się na proces planowania, a druga wskazuje obszary planowania finansowego, takie jak⁷⁹:

- planowanie podatkowe (*tax planning*) – skupione na minimalizacji ciężarów podatkowych i optymalizacji podatkowej;
- planowanie dochodów i wydatków – budżetu (*cash flow planning*) – sprowadzające się do tworzenia polityki wpływów, wydatków i oszczędności oraz kształtowaniu płynności finansowej i obszarów rozliczeń (płatności), takie rozumienie jest najbliższe zarządzaniu budżetem gospodarstwa domowego;
- inwestycje (*investments*) – sprowadza się do podejmowania ryzyka w celu osiągnięcia korzyści w przyszłości;
- zarządzanie ryzykiem (*risk management*) – polega na uwzględnianiu ubezpieczeń i innych praktyk w celu ustalania i ograniczania ekspozycji gospodarstw domowych na zagrożenia;
- planowanie emerytalne (*retirement planning*) – polega na przewidywaniu schyłkowego cyklu życia, w którym ustają dochody związane z pracą, a utrzymanie sprowadza się do korzystania ze świadczeń emerytalnych i ewentualnej pomocy społecznej;
- planowanie majątkowe (*estate planning*) – obejmuje tzw. międzypokoleniowy transfer majątku, co oznacza proces organizowania finansów z troską o sytuację innych członków gospodarstwa domowego, najczęściej na okres po odejściu posiadaczy kluczowych dla gospodarstwa domowego aktywów (rodziców),

⁷⁹ Waliszewski K. (2014). op. cit., s. 209.

- finansowanie konsumpcji i inwestycji (*consumer and investments financing*)
 - obejmuje finansowanie potrzeb konsumpcyjnych i inwestycyjnych gospodarstwa domowego, w tym mieszkaniowych, najczęściej na rynku usług bankowych lub poza nim (znajomi, rodzina, instytucje pożyczkowe).

Pomijając rozmaite, spotykane w literaturze⁸⁰ podejścia do zagadnienia planowania finansów osobistych warto zauważyć, że jednym z jego kluczowych celów jest zapewnienie gospodarstwu domowemu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego i finansowego. Bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje wszelkie zasoby gospodarstwa domowego, które determinują jego potencjał ekonomiczny. Są to: liczba członków gospodarstwa domowego, ich kwalifikacje i umiejętności, poziom zdrowia (a właściwie odporności na choroby, wartość i stan posiadanego majątku (nieruchomości, ruchomości oraz inwestycji), skłonność do podejmowania ryzyka, charakter więzi rodzinnych (które mogą stanowić czynnik



Schemat 4.5. Wewnętrzne determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstwa domowego.

Źródło: opracowano na podstawie: Kata R., Nowak K., Leszczyńska M., Kowal A., Sebastianka B., 2021, *Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, str. 23.

zarówno motywujący, jak i demotywujący). Wskazane zależności i ich wpływ na bezpieczeństwo ekonomiczne zawiera schemat 4.5.

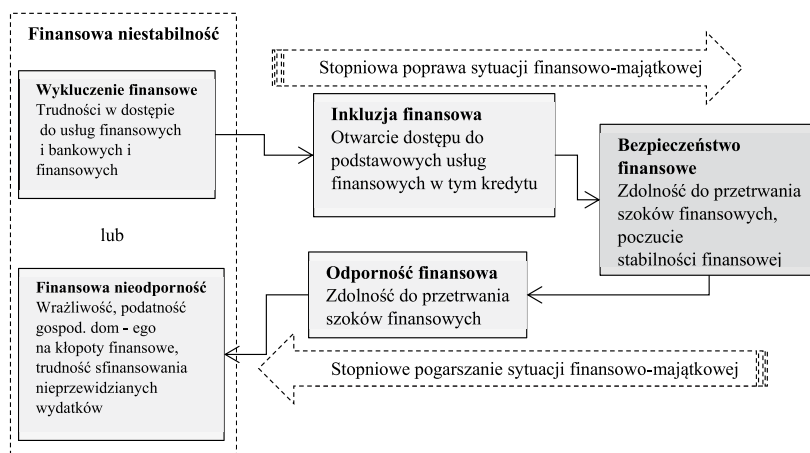
Z analizy zawartości schematu 4.5 widać wyraźnie, jak wiele zróżnicowanych elementów trzeba brać pod uwagę przy kształtowaniu bezpieczeństwa ekonomicznego gospodarstwa domowego. Konieczne jest uwzględnianie zmian

⁸⁰ Samsel A. (2019). *Planowanie jako element zarządzania budżetem gospodarstw domowych*, Rozprawy Ubezpieczeniowe. Konsument na rynku usług finansowych nr 31.

w kapitale ludzkim, w sytuacji majątkowej, w charakterze więzi rodzinnych, czy czynników behawioralnych. Oczywiście, kluczowe znaczenie przypada bezpieczeństwu finansowemu, ponieważ to ono determinuje poczucie niezależności i gwarantuje osiągnięcie odpowiedniego poziomu satysfakcji z podejmowanych decyzji (przede wszystkim w zakresie oszczędzania i inwestowania) oraz integralności. Pojęcie bezpieczeństwa finansowego powinno być związane z pojęciami odporności i nieodporności finansowej. Ich powiązanie przedstawia schemat 4.6.

Według Piotrowskiej⁸¹ bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych powinno oznaczać zdolność do osiągnięcia dochodu niezbędnego do zaspokojenia potrzeb gospodarstw domowych na odpowiednim poziomie i tworzenia rezerw finansowych, które mają być wykorzystane w przypadku niekorzystnych zdarzeń, takich jak choroba, utrata pracy, czy też rozpad rodziny. Inną definicję bezpieczeństwa finansowego gospodarstw domowych prezentuje NBP. W tym przypadku bezpieczeństwo finansowe zostało zdefiniowane jako „sytuacja, w której dana osoba lub rodzina dysponuje takimi zasobami finansowymi, które pozwalają przeżyć „w normalny” sposób 6–12 miesięcy bez bieżących dochodów”⁸².

Wydaje się jednak, że to ujęcie bezpieczeństwa finansowego jest bliższe używanej w literaturze przedmiotu kategorii odporności finansowej (*financial resilience*). Jest ona postrzegana, jako deklarowana, uprawdopodobniona zdolność



Schemat 4.6. Proces kształtowania bezpieczeństwa finansowego gospodarstwa domowego.

Źródło: opracowano na podstawie: Kata R., Nowak K., Leszczyńska M., Kowal A., Sebastianka B., 2021, *Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 30.

⁸¹ Piotrowska M.: *The impact of consumer behavior on financial security of households in Poland*, Contaduría y Administración, 2017a, Vol. 62 (2), s. 19–20 ; Piotrowska, M.: *Wpływ wykształcenia na bezpieczeństwo ekonomiczne gospodarstw domowych. Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, (51), 2017b, s. 11.

⁸² Kata R., Nowak K., Leszczyńska M., Kowal A., Sebastianka B., 2021, *Bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych – wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 29.

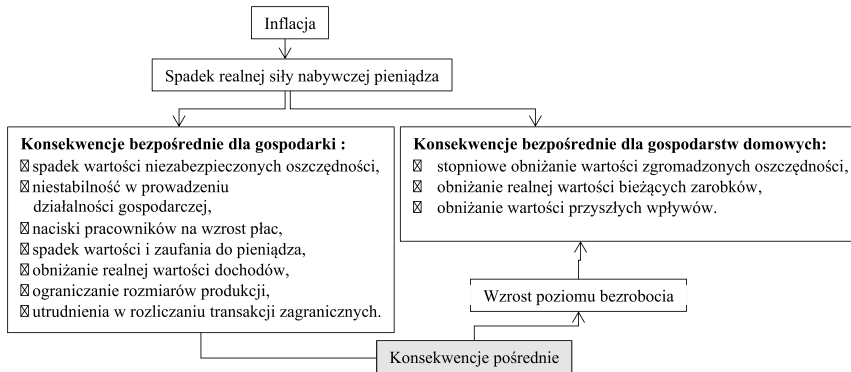
gospodarstw domowych do przetrwania szoków finansowych oraz możliwość pozyskania odpowiednich środków pieniężnych na nieprzewidziane wydatki. Solarz podpowiada, że o odporności finansowej można myśleć w kontekście wydarzeń nagłych, generujących potrzeby finansowe w krótkim okresie, takich np. jak: nieszczęśliwy wypadek, choroba, kradzież, chwilowy spadek dochodów⁸³. Natomiast bezpieczeństwo finansowe (*financial security*) gospodarstwa domowego należy rozpatrywać w kontekście umiejętności poradzenia sobie z problemami finansowymi o charakterze średnio – i długookresowym, wywołanymi przez takie okoliczności, jak: utrata pracy, niepełnosprawność, pożar domu, przejście na emeryturę. Warto dodać, że wśród tych niekorzystnych zdarzeń należy wymieniać inflację. Ona także może zakłócić proces nabywania odporności finansowej, a nawet zagrozić bezpieczeństwu finansowemu gospodarstwa domowego.

4. Wybrane konsekwencje inflacji dla zarządzania budżetem gospodarstwa domowego i planowania finansowego

Opisana w pierwszym punkcie niniejszego opracowania inflacja będąc zjawiskiem pieniężnym wywiera wpływ nie tylko na gospodarkę jako całość, ale także na poszczególne gospodarstwa domowe. Jego zakres uzależniony jest od wielu czynników i w odniesieniu do każdego gospodarstwa domowego może mieć odrębny przebieg. W literaturze ekonomicznej podkreśla się wielość czynników, które należy w tym przypadku brać pod uwagę. Są to, między innymi: poziom wykształcenia członków gospodarstwa domowego, poziom jego zasobności czy wartość posiadanego majątku i osiąganych przychodów. Jakkolwiek by jednak tego zagadnienia nie rozpatrywać, za każdym razem należy pamiętać o istocie inflacji – oznacza ona spadek siły nabywczej pieniądza krajowego i jest źródłem rozmaitych niepokojów. O ile przy niewysokim jej poziomie – sięgającym kilku procent rocznie, nie powoduje wielkich zagrożeń, o tyle jej wzrost powyżej poziomu dwucyfrowego powoduje kumulatywny ich wzrost. Celem zarządzania zarówno budżetem osobistym, jak i gospodarstwa domowego jest w przypadku jej występowania utrzymanie realnego poziomu życia na dotychczasowym poziomie. W krótkim okresie jest to możliwe o tyle, o ile gospodarstwo domowe ma zgromadzone rezerwy finansowe albo potrafi zapewnić sobie odpowiedni wzrost osiąganych dochodów (czy to z pracy, czy z majątku, bądź z inwestycji). W okresie dłuższym, kiedy trudniej jest przewidzieć skalę zmian wysokości inflacji staje się to o wiele trudniejsze, zwłaszcza w sytuacji, kiedy inflacja systematycznie wzrasta. W takiej sytuacji nie wystarcza już zarządzanie budżetem, zadowalające efekty może dać tylko odpo-

⁸³ Solarz M. *Zwiększenie odporności finansowej gospodarstw domowych jako warunek trwałej inkluzji finansowej*, *Annales, Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 2015, Sectio H, Vol. XLIX, 4, s. 517–525.

wiednio wcześniej podjęte planowanie finansowe. Jest to jednak kłopotliwe, ponieważ z reguły wzbudzenie wzrostu cen następuje w wyniku nieprzewidywalnych zdarzeń czy zjawisk (tzw. „czarnych łabędzi” – takich jak pandemie, wojny, czy katastrofy klimatyczne). Wybrane, zdaniem autora najbardziej istotne konsekwencje inflacji dla gospodarki i dla budżetów domowych zawiera schemat 4.7. Dla gospodarstw domowych wywołuje ona konsekwencje bezpośrednie oraz pośrednie. Te pierwsze występują prawie równoległe z inflacją, natomiast drugie stają się groźne w dłuższej perspektywie.

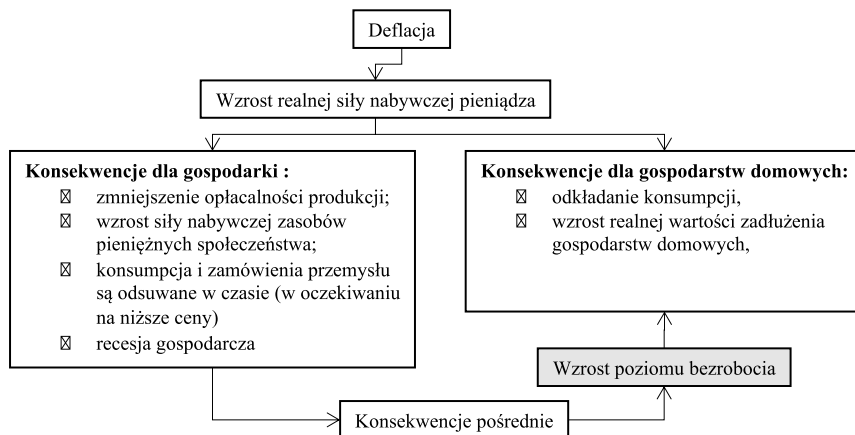


Schemat 4.7. Skutki inflacji dla gospodarki i dla gospodarstw domowych.

Źródło: opracowanie własne.

Najłatwiejszym do zauważenia zagrożeniem dla gospodarstw domowych jest utrata wypracowanej w poprzednich okresach równowagi w zakresie finansowania wydatków bieżących. Ponieważ siła nabywcza osiągniętych dochodów bieżących spada, gospodarstwa domowe albo ograniczają swoje preferencje zakupowe, albo sięgają po zgromadzone oszczędności. Mogą w ten sposób przetrwać krótki okres. W miarę jednak jak wydłuża się okres panowania inflacji i być może wzrasta jej poziom, pojawiają się kolejne negatywne konsekwencje gospodarcze (narastająca niestabilność gospodarowania, czy odwrót od pieniądza krajowego), aż po najwyższe zagrożenie – wzrost poziomu bezrobocia. Ten czynnik rujnuje gospodarstwa domowe, nawet te, które do tej pory umiejętnie potrafiły planować finanse osobiste i cechowały się jakimś – w ich ocenie wystarczającym poziomem odporności finansowej. Z rosnącym poziomem bezrobocia może walczyć tylko cała gospodarka, pojedyncze gospodarstwa domowe są wobec bezrobocia bezbronne. Warto zauważyć, że podobny skutek pośredni co inflacja – czyli wzrost bezrobocia – przynosi także deflacja. Świadczy o tym zawartość schematu 4.8.

Spośród obu zjawisk pieniężnych, częściej występuje inflacja (choć epizod deflacyjny miał miejsce w Polsce w latach 2013 – 2015). Na początku opracowania opisano jej definicje i istotę. Od strony teorii ekonomii jest to zjawisko stosunkowo dobrze opisane i poznane. W praktyce jednak przebieg procesów inflacyjnych często wymyka się spod kontroli. Dotyczy to przede wszystkim wzrostu poziomu



Schemat 4.8. Skutki deflacji dla gospodarki i dla gospodarstw domowych.

Źródło: opracowanie własne.

inflacji w krajach Europy w okresie pandemii COVID-19 i walki z nią. Inflacja to trudny do opanowania, samonapędzający się mechanizm, którego siłą sprawczą są oczekiwania inflacyjne społeczeństwa, a który splata uwarunkowania ekonomiczne związane z niedociągnięciami i błędami popełnianymi w zakresie polityki pieniężnej i zarządzania gospodarką z towarzyszącymi im zjawiskami natury czysto społecznej (takich jak: utrata zaufania do waluty krajowej, czy pogłębiająca się nieufność względem posunięć władz gospodarczych). W warunkach ograniczonego dostępu do informacji oraz narastającej niepewności nawet z pozoru niewinne, przypadkowo zasłyszane informacje wpływać mogą na stworzenie samonapędzającego się mechanizmu prowadzącego do podwyższania przeciętnego poziomu cen. Wprawienie go w ruch utrudnia zachowanie kontroli nad przebiegiem procesów inflacyjnych w gospodarce. Stąd wynika intensywna potrzeba ciągłego i czujnego funkcjonowania organów odpowiedzialnych za kształtowanie polityki pieniężnej. Powinny one odpowiednio wcześnie wychwytywać niepokojące sygnały i szybko na nie reagować ją zaosttrzając. Źródła inflacji mają charakter zewnętrzny i wewnętrzny. Do tych pierwszych należą: wzrost cen towarów sprowadzanych z zagranicy czy deprecjacja waluty krajowej. Do tych drugich, błędy popełnione w zakresie polityki pieniężnej w postaci nadmiernej podaży pieniądza, czy zbyt łatwego dostępu do kredytów. To jednak tylko źródła inflacji. Mogą one spowodować powstanie impulsu inflacyjnego. Jego rozwinięcie się do mechanizmu inflacyjnego następuje poprzez odkotwiczenie oczekiwań inflacyjnych większości społeczeństwa. Jest to moment decydujący o dalszym przebiegu inflacji. Gospodarstwa domowe obserwując impulsy inflacyjne nawet, jeżeli są one stosunkowo słabe, zaczynają podejmować decyzje, których następstwem jest dalszy wzrost cen. W ten sposób wzrost cen przyspiesza niejako samoistnie i inflacja wymyka się spod kontroli. Przykładów takich działań jest w przeszłości wiele. Ostatni – dotyczy wzrostu cen, na skutek gospodarczych następstw pandemii COVID-19, przerwania łańcuchów dostaw, zmniejszania produkcji przemysłowej czy wzrostu

cen paliw (lub ogólnie rzecz biorąc – wszystkich surowców i nośników energii). Wskazane zjawiska spełniły rolę impulsów inflacyjnych. Ich skutkiem było zwiększenie niepewności, które zmusiło gospodarstwa domowe do kupowania na zapas, po to, aby uprzedzić wzrost cen. Prowadzi to do zwiększenia popytu, co jeszcze bardziej podnosi ceny. Takie decyzje gospodarstw domowych (racjonalne z ich punktu widzenia) są szkodliwe na poziomie makroekonomicznym i przyczyniają się do „podkręcania” poziomu inflacji.

Wzrastający poziom inflacji jest, właśnie dlatego tak niebezpieczny, że nie zawiera w sobie elementów, które miałyby ją w przyszłości ograniczyć, lecz przeciwnie, w połączeniu z narastaniem oczekiwań inflacyjnych, powoduje jej dalsze zwiększanie. Inflacja postrzegana w ten sposób uderza w budżety domowe i w planowanie finansowe. Ich modelowe graficzne zestawienie zawiera schemat 4.9.

Inflacja		
Skutki	Zarządzanie budżetem g.d.	Planowanie finansowe
Skutki bezpośrednie	Zmniejszenie wartości: zgromadzonych oszczędności bieżących wpływów Ograniczanie zakupów bieżących Selekcja wydatków bieżących	Zwiększenie niepewności Niższe inwestycje Niższa jakość inwestycji Zmniejszenie dostępności kredytów
Skutki pośrednie	Zwiększenie marnotrawstwa Skracanie okresu umów – aby doganiać wzrost cen Zainteresowanie inwestowaniem w nieruchomości Pułapka inflacyjna	Podatek inflacyjny (Begg, 2003) Odwrot od gotówki i od oszczędzania Odwrot od ubezpieczeń Brak zainteresowania odkładaniem na emeryturę

Schemat 4.9. Bezpośrednie i pośrednie skutki inflacji dla budżetów gospodarstw domowych i dla planowania osobistego.

Źródło: opracowano na podstawie: P. Ciżkowicz, A. Rzońca, (2009), *Ile kosztuje nas inflacja?*, Zeszyty FOR, Zeszyt nr 8, Warszawa, ss. 5-19.

Konsekwencje inflacji są odczuwalne zarówno wśród czynników uwzględnianych przy zarządzaniu budżetem gospodarstwa domowego, jak i wśród czynników istotnych przy planowaniu finansów osobistych. Wśród skutków bezpośrednich w zarządzaniu budżetem gospodarstwa domowego szczególnie istotne jest realne zmniejszanie się wartości oszczędności oraz bieżących wpływów. Musi to skutkować ograniczaniem zakupów bieżących (albo pod względem ilościowym, albo jakościowym) albo ich selekcją (z niektórych wydatków się rezygnuje). W praktyce oznacza to w przypadku mniej zasobnych gospodarstw domowych postępowanie zgodnie z prawem Engla⁸⁴. W miarę wzrostu poziomu inflacji, wydatki na żywność stanowią coraz większą część dochodów gospodarstw domowych. Ponieważ jednak wielu z nas ulega tzw. efektowi demonstracyjnemu (sformułowanemu

⁸⁴ Bywalec, 2012, op. cit., s. 61.

przez Duesenberry'ego) w celu utrzymania konsumpcji na dotychczasowym poziomie przejada oszczędności, co ma fatalny skutek dla planowania finansów osobistych⁸⁵. Z punktu widzenia efektów pośrednich dla zarządzania budżetem domowym szczególnie bolesne są takie konsekwencje jak wzrost marnotrawstwa (efekt dotkliwy w latach 80-tych ubiegłego wieku), który polegał na marnotrawieniu produktów kupowanych „na zapas”, czy skracanie okresu umów. Ta druga konsekwencja zwiększa niepewność zatrudnienia, co w warunkach rosnącego bezrobocia może doprowadzić do utraty stałego źródła utrzymania. Inflacja powoduje, że nieatrakcyjne stają się kolejne kierunki inwestowania środków i w rezultacie większość gospodarstw domowych zaczyna lokować wolne środki na rynku nieruchomości. Powoduje to zamrożenie zaoszczędzonych kwot i naraża je na ryzyko wahań cen na rynku nieruchomości (choć uważa się, że w warunkach inflacji wartość nieruchomości rośnie szybciej – więc raczej na takich zakupach się nie traci). Pojawić się też może pułapka inflacyjna, czyli sytuacja – kiedy na skutek wzrostu zarobków, podatnicy „przenoszeni” są do grup podatkowych obłożonych wyższą stawką podatku dochodowego, co dodatkowo odbiera im wolne środki pieniężne.

W odniesieniu do planowania finansów osobistych do skutków bezpośrednich należą: zwiększenie niepewności (co jest szczególnie dotkliwe w warunkach pułapki nieświadomości – czyli sytuacji kiedy gospodarstwa domowe mają niepełny dostęp do istotnych informacji gospodarczych), zmniejszanie środków przeznaczanych na inwestycje oraz zmniejszenie jakości inwestycji (ze względów oszczędnościowych wybierane są inwestycje „tańsze” – zazwyczaj o gorszej jakości), zmniejszenie dostępności kredytów. Szczególnie dotkliwe jest zmniejszenie dostępności kredytów na skutek inflacji. Władze monetarne walcząc z nią podnoszą stopy procentowe, co poważnie ogranicza zdolność kredytową gospodarstw domowych. Osoby pozbawione możliwości zaciągania kredytów w bankach często sięgają po pożyczki oferowane przez instytucje oferujące lichwiarskie warunki pożyczek i podają przez to w pułapkę wzrostu oprocentowania. Nawet jednak kiedy obrót spraw nie jest aż tak niekorzystny to i tak utrudnienie dostępu do kredytów bankowych – czyli stabilnego i z reguły przewidywalnego źródła finansowania – poważnie utrudnia planowanie finansów osobistych, blokując możliwość zakupów, których wartość przekracza wartość zgromadzonych oszczędności. Nie mniej istotne są także skutki pośrednie. Po pierwsze podatek inflacyjny, ponieważ inflacja jest korzystna dla władz państwowych, a poziom inflacji staje się stawką podatku od wartości gotówki (której ilość systematycznie wzrasta). Dla gospodarstw domowych inflacja jest zatem swoistym „haraczem” obniżającym realną wartość ich dochodów.

Po drugie, inflacja – szczególnie długo utrzymująca się lub wzrastająca, powoduje odwrót od gotówki (pieniądza krajowego) i od oszczędzania w nim. Rośnie za to popularność walut uznawanych za bardziej stabilne (tradycyjnie USD i CHF). Skutki wielowalutowości są dla gospodarstw domowych wyjątkowo dotkliwe,

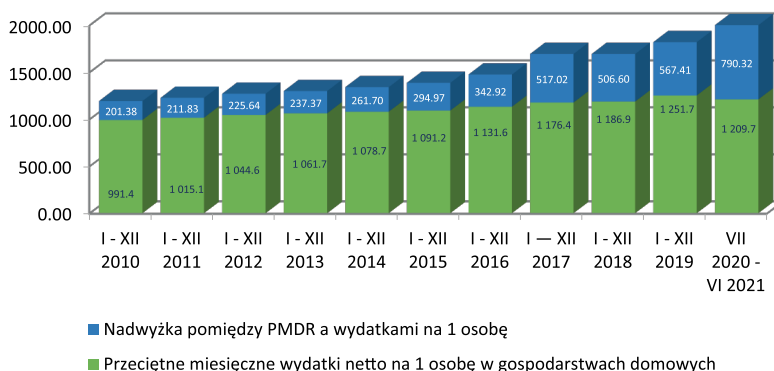
⁸⁵ Ibidem, s. 68.

szczególnie w dłuższej perspektywie. Co gorsza brak zaufania do waluty krajowej powoduje ograniczanie wydatków na zakup usług ubezpieczeniowych oraz zniechęca do odkładania na emeryturę. Naraża to gospodarstwa domowe na ponoszenie podwyższonego ryzyka (w razie zdarzeń losowych, od skutków których można się ubezpieczać) i wystawia je na zagrożenie upadłości konsumenckiej wtedy, kiedy do takiego zdarzenia dochodzi. Brak zainteresowania odkładaniem na emeryturę przyniesie skutki za wiele lat, wtedy kiedy członkowie gospodarstwa domowego wejdą w wiek emerytalny. Brak odkładanych sum będzie skutkowało niskimi świadczeniami, a bywa, że i wysoki poziom inflacji redukuje ich przyszłą wysokość. W tym obszarze trudno jest jednak o jednoznaczny osąd, ponieważ wysokość emerytur zależy nie tylko o wartości zgromadzonych kwot pieniężnych, ale także od decyzji emerytalnych państwa.

Inflacja wywiera istotny i negatywny wpływ na zarządzanie budżetami osobistymi i budżetami gospodarstw domowych oraz na planowanie finansów osobistych. Z tego już tylko punktu widzenia konieczne jest jej zwalczanie i ograniczanie. Na jej występowanie można zgodzić się tylko wtedy, kiedy ma charakter przejściowy, wywołana jest czynnikami zewnętrznymi (niezależnymi od władz gospodarczych) i ma jednocyfrowy (niski) poziom. W każdym innym przypadku jest groźna dla gospodarki, społeczeństwa i gospodarstw domowych. Oznacza to, że należy z dużą ostrożnością patrzeć na jej wzrost od końca 2021 roku.

Jest to tym bardziej dotkliwie, że polskie gospodarstwa domowe mają za sobą okres kilkunastu lat nieustannego zwiększania się dochodów realnych i wiele z nich nigdy nie zaznało negatywnych skutków inflacji. O wzroście dobrobytu w polskich gospodarstwach domowych może świadczyć zawartość wykresu 4.2.

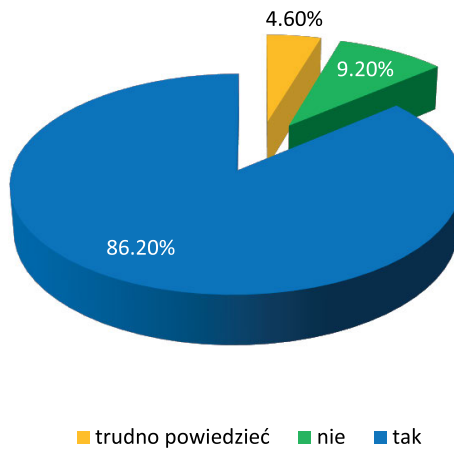
Jak można wnioskować ze zmian danych zawartych na wykresie 4.2 w ciągu 11 niespełna lat wartość dochodów na 1 osobę wzrosła z poziomu 1192,82 zł do 2000 zł (na koniec VI 2021). Biorąc pod uwagę, to że w międzyczasie poziom



Wykres 4.2. Zmiany w wartości przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w relacji do wartości przeciętnych wydatków netto na 1 osobę w gospodarstwach domowych w latach 2010 – VI 2021 (w zł).

Źródło: dane GUS.

inflacji był bardzo niski, albo panowała minimalna deflacja, taki wzrost należy uważać za imponujący i jednoznacznie świadczący o wyraźnej i szybkiej poprawie dobrostanu polskich gospodarstw domowych.⁸⁶ Niestety odrodzenie się inflacji i zagrożenie utraty kontroli nad jej poziomem (jako konsekwencji pandemii i niespodziewanej wojny rosyjsko-ukraińskiej) może poważnie zagrozić tej zdobyczy. Już badania przeprowadzone pod koniec 2021 roku wskazywały na niepokojąco szybki wzrost oczekiwań inflacyjnych polskiego społeczeństwa. Większość badanych gospodarstw domowych (99,5%) zauważyła wyraźny wzrost wydatków na żywność i napoje. Na drugim miejscu ulokowano rachunki za gaz, prąd, ogrzewanie (98%, w tym blisko 50% silnie odczuwa wzrost w tym zakresie), a 92%, (w tym 65% silnie) odczuwa wzrost cen paliw. Wydatki na paliwo są najmocniej



Wykres 4.3. Czy osobiście odczuwacie państwo wzrost cen bardziej niż zwykle w swoich wydatkach i budżecie domowym?

Źródło: badania Związku Przedsiębiorstw Finansowych i Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH.

odczuwalnym wydatkiem dotkniętym inflacją.

Na pytanie „Jak oceniają Państwo obecną sytuację finansową swego gospodarstwa domowego w porównaniu z sytuacją sprzed 12 miesięcy” odpowiedzi osiągnęły najniższy poziom od 10 lat. Jest to wynik niespodziewany w świetle niskiego bezrobocia i silnego wzrostu gospodarczego. Obniżenie nastrojów w tym obszarze o ponad 15 pp. w jednym kwartale to, z wyjątkiem szoku pandemicznego w marcu 2020 roku, rekordowo niski wynik⁸⁷.

⁸⁶ Czapiński J., Panek T. (red): *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków, Raport*. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 2015.

⁸⁷ *Obawy inflacyjne gospodarstw domowych najwyższe od 25 lat, 2021*, ZPF i IRG SGH, <https://zpf.pl/obawy-inflacyjne-gospodarstw-domowych-najwyzsze-od-25-lat/> dostęp: 25.02.2022.

Przytoczone wyniki badań jednoznacznie wskazują, że osiągnięty tak wielkim wysiłkiem wzrost dobrostanu gospodarstw domowych załamuje się wobec odradzającej się inflacji. Jej rosnący poziom znacząco utrudni budowę budżetów domowych i planowanie osobiste. Już choćby z tego powodu należy zachęcać władze monetarne do kontynuowania kroków podjętych w celu jej ograniczania pod koniec 2021 roku.

Podsumowanie

Wobec nieograniczonej różnorodności potrzeb gospodarstw domowych (konsumpcyjnych i finansowych) w procesie podejmowania decyzji ekonomicznych i finansowych wymogi racjonalności ekonomicznej przesuwane są nierzadko na dalszy plan, ustępując miejsca subiektywnym motywom psychologicznym czy socjologicznym. Niestety pole do takich działań znacząco się zawęża w sytuacji odradzającej się inflacji.

Warto podkreślić, że pandemia koronawirusa oraz kolejny „czarny łabędź”, wojna rosyjsko-ukraińska, wydatnie uwypukla rolę wewnętrznych (psychologicznych i społecznych) bodźców procesu decyzyjnego gospodarstw domowych. Wskazują one, że choć w obliczu zagrożenia zdrowia i życia kwestie pieniężne i gospodarcze zdają się tracić na znaczeniu, to w warunkach inflacji, powraca lęk o pogorszenie się warunków życia. W tak trudnym okresie w gospodarstwach domowych priorytetem staje się kwestia bezpieczeństwa życia, ale muszą one uwzględnić, że zewnętrzna sytuacja gospodarcza zmusza je do troski o niepewne dochody i miejsca pracy i zagraża ich bezpieczeństwu finansowemu, przede wszystkim poprzez podważanie ich odporności finansowej. Jest to szczególnie istotne dlatego, że inflacja utrudnia sprawne zarządzanie budżetami domowymi i znacząco pogarsza planowanie finansów osobistych. W okresie tak dużej niepewności wiele gospodarstw domowych będzie potrzebowało nie tylko wsparcia instytucjonalnego, finansowego, ale także porad i usług dotyczących właśnie zasad zarządzania budżetami domowymi oraz planowania finansów osobistych. Bez takiej pomocy ze strony instytucji finansowych, czy to państwowych czy prywatnych (banki), wiele gospodarstw domowych będzie miało trudności z utrzymaniem dotychczasowego poziomu życia.